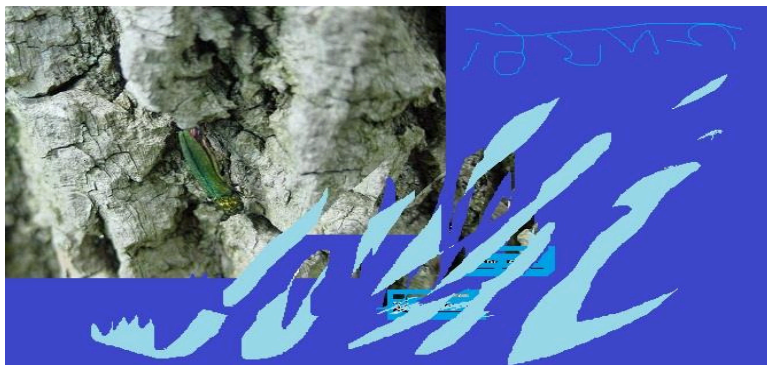


KILKA PYTAŃ
A FEW QUESTIONS





KILKA PYTAŃ

Pytania brzmią następująco: Gdzie kończy się proces choreograficzny i dźwiękowy, a zaczyna świat? (Przesunięty w stronę sytuowania ekologicznego) Jaka jest ekologiczna relacja pomiędzy procesem choreograficznym, dźwiękowym a światem? W jaki sposób podmiot postrzega w ekologicznym środowisku choreograficznym, dźwiękowym, gdy jest zaangażowany w poznanie osadzone i rozszerzone? (Przesunięto w stronę percepcji-akcji i afordancji w osadzonych i rozszerzonych). Jak podejść do procesu choreograficznego, dźwiękowego, jako do środowiska ekologicznego, poprzez badanie zachowań bytów ludzkich i nie-ludzi?

KILKA DAT I POSTULATÓW – gdzie sztuka miesza się z polityką, a nauka z filozofią.

- I Sympozjum Artystów Plastyków i Naukowców w Puławach „Sztuka w zmieniającym się świecie” z 1966 roku, na którym widoczne są pierwsze przejawy sprzeciwu artystów wobec postępującej i bezmyślnej industrializacji i technizacji. - Postulatem Adorno i Horkheimera było pojednanie „rozumu z naturą”, wyzwolenie jej emancypacyjnego charakteru, a nie przeciwstawianiu ich sobie, jak miało to miejsce wcześniej. Adorno nazwał stan jedności natury i rozumu momentem mimetycznym, a Horkheimer, uważał, że jest to użyczenie naturze organu do wyrażenia jej cierpienia. Autorzy uważają, że tylko w taki sposób można wydobyć emancypacyjne zasoby natury. - Za umowną datę powstania earth artu tego kierunku przyjmuje się rok 1968, kiedy w nowojorskiej Dwan Gallery Robert Smithson i Virginia Dwan stworzyli wystawę „Earthworks”.

Zaprezentowano na niej prace czternastu artystów, głównie fotografie natury i dokumentację interwencji w jej stan. Wystawa wpisywała się w tendencję nowego postrzegania dzieła sztuki, już nie wyłącznie jako skończonego, fizycznego obiektu przeznaczonego do prezentacji w galerii. Wystawiane dzieło nie musiało (a w tym przypadku często nie mogło) już przebywać fizycznie w galerii. Niemożliwy stał się także jego zakup.

- w 1969 roku U Thant, sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawia raport Problemy ludzkiego środowiska (The problems of human environment). Dokument był opartym o naukowe badania ostrzeżeniem przed nadchodzącą katastrofą klimatyczną.

- w 1975 roku Broecker spopularyzował termin globalne ocieplenie, publikując artykuł zatytułowany: „Zmiany klimatyczne: czy stoimy na skraju wyraźnego globalnego ocieplenia?”

- w roku 1991 powołano Globalny Fundusz Środowiska (GEF), który wspiera projekty ukierunkowane na zachowanie bioróżnorodności, ochronę warstwy ozonowej, oczyszczanie wód międzynarodowych, walkę z degradacją ziemi i stopniowe wycofywanie toksycznych zanieczyszczeń organicznych.

- w 1977 amerykański psycholog James Gibson wprowadził termin affordance (po polsku afordancja). Afordancje zostały zdefiniowane jako wszystkie możliwości działania obecne w środowisku, obiektywnie mierzalne i niezależne od indywidualnych zdolności danych jednostek do ich rozpoznania, lecz zawsze pozostające w relacji z nimi, a co za tym idzie zależne od ich możliwości.

- 2015 encyklika Papież Franciszek „LAUDATI SI” „...człowiek obdarzony inteligencją musi szanować prawa natury i delikatną równowagę pomiędzy bytami tego świata...”

KILKA REFLEKSJI – w których artyści snują refleksje nad możliwościami artystycznej interpretacji zachodzących zjawisk tzw. ”kryzysu planetarnego”

PAWEŁ SALA, dramaturg, scenarzysta reżyser filmowy:

PROJEKT NOWOCZESNY PRZERODZIŁ SIĘ W PONOWOCZESNĄ APOKALIPSE. Projekt

nowoczesny był skuteczny i szybko realizowany, ponieważ odrzucał wszelkie negatywne skutki i uciszał tych, którzy o tym – jak Humboldt – mówili. Projekt nowoczesny oddzielał to co ludzkie od tego co nie-ludzkie marginalizując sferę pozaludzką. To, co ludzkie miało w projekcie nowoczesnym (Oświecenie, Kapitalizm, Marksizm) żyć w stopniowo realizującym się (dzięki wysiłkowi człowieka) idealnym świecie. Paruzja miała się wydarzyć na naszych oczach. Nie

brano pod uwagę bytów nie-ludzkich, poza-ludzkich, całej sfery rzeczywistości, która miała jedynie służyć człowiekowi. Nie myślano wtedy, że byty te mogą kiedyś stać się silniejsze od człowieka. W projekcie ponowoczesnym, którego autor jest nieznanym: "dzieje się jak się dzieje", sprawczość człowieka została zakwestionowana. Gorzej: człowiek okazał się bezsilny, wobec tego, co nie-ludzkie, popadł w wizje apokaliptyczne i stracił przekonanie, że cokolwiek może swoim działaniem zmienić. Oskarża poprzednie pokolenia, sam dokładając się do katastrofy. A tymczasem świat sam się organizuje według całkiem irracjonalnych praw rynku. Siła kapitału jest silniejsza niż skuteczność rządów państw. Człowiek utracił zaufanie do państwa jako organizacji sprawczej i popadł w indywidualizm, który jest prostą drogą do coraz większego zniewolenia. Bardzo groźna sytuacja, jeśli człowiek nie zrozumie, że w samotności nic nie zdziała, jeśli na powrót nie uwierzy w swoją pozytywną sprawczość. W czasach rewolucji hippiesowskiej The Living Theatre stworzył spektakl „Musimy poprzestać na tym, co nazywamy rajem na ziemi”, teraz czeka nas znacznie trudniejsze zadanie: „Musimy zatrzymać tykającą bombę termiczną”.

AKCJE, DZIAŁANIA, WARSZTATY, TWORZENIE IDEI I EKSPRESJA ARTYSTYCZNA

Stąd nasza propozycja wielostronnych działań artystycznych mających na celu uświadomienie społeczeństwu, że żyjemy na odbezpieczonej bombie termicznej, której mechanizm zegarowy tyka z coraz większą siłą. Doświadczamy tego na co dzień, gdy widzimy doniesienia o największej wyspie lodowej (większej od Majorki), która oderwała się od Antarktydy i dryfuje na oceanie. Kiedy dowiadujemy się, że na Grenlandii pada deszcz, że Niemcy przechodzą potworne nawałnice, które pustoszą ludzkie domostwa, że Grecja przeżywa niespotykane temperatury, których ludzie nie mogą znieść, a pożary mnożą się po całym kraju. Nawet w tak spokojnym klimacie jak polski dzieją się ulewę i trąby powietrzne jakich do tej pory nie notowano, a polskie pola stepowieją.

Akcja artystyczna, którą proponujemy ma na celu poszukanie wokół siebie dostępnych, możliwych działań, które krok po kroku mogą powstrzymać rażenie bomby termicznej. Ruch i muzyka będzie ilustrowała narastające zagrożenie i stanie się kanwą zbudowania sugestywnego widowiska performatywnego pokazującego zagrożenia klimatu, a tym samym człowieka i jego habitatu (zwierzęta, rośliny, ziemię i morza, powietrze, ciemność i cisza – składniki dobrego życia). Przede wszystkim chodzi o stworzenie widowiska opartego na głębokich korzeniach kulturowych dotyczącego naszych obecnych lęków w związku z dziejącą się za naszymi granicami wojną i katastrofami klimatycznymi które dotyczą nas na masową

ską. Chcemy uwrażliwić nas wszystkich na niezwykle szybkość przemijania. Dołącza się do tego lęk o nasze przyszłe pokolenia: w jakim świecie będą musiały żyć. Wnętrze post-industrialne: hala fabryczna, hangar, opuszczony kościół, ruiny zamku, albo ultranowoczesne patio w szklanym biurowcu. CZŁOWIEK mimo, że dostrzegł skutki uruchomionej przez niego BOMBY KLIMATYCZNEJ, stopniowo doświadczając coraz to gwałtowniejszych katastrof, nie był w stanie zmienić dotychczasowych nawyków i przyzwyczajień. Ponadto tkwi wewnątrz tej bomby, będąc niejako jej zapalnikiem i równocześnie ofiarą. To prowadzi do konkluzji, że prowadzi nas to do wyginięcia ludzi i wszystkich istot żywych nie przystosowanych do zmian klimatycznych.

WENDY JEHLLEN tancerka, choreografka:

Misją mojej pracy jako choreografki, tancerki jest przełamywanie postrzeganych granic między ludźmi, kulturami i formami sztuki. Moje prace mieszczą się w dwóch symbiotycznych, porównywalnych kategoriach – performansu i zaangażowania społecznego. Obie sprowadzają się do jednego zasadniczego katalizatora zmian – empatii kinestetycznej. Nasza praca kwestionuje granice, które wyobrażamy sobie między sobą, i dąży do przełamania tych wyobrażonych murów poprzez ucieleśnioną praktykę radykalnej empatii.

W swoich projektach staram się łączyć muzykę, taniec, sztukę wizualną, nowe media i opowiadanie historii, aby tworzyć dzieła, które rezonują z głęboko zakorzenionymi tradycjami, bez przywiązywania się do żadnego gatunku, miejsca lub praktyki.

Angażuje się w autentyczną reprezentację rzeczywistości.

Stworzyłam organizację artystów Jesteśmy organizacją prowadzoną przez artystów, a wszystkie nasze projekty są tworzone przez i dla osób wszystkich płci i prezentacji płciowych, osób kolorowych ze Stanów Zjednoczonych i z całego świata, osób LGBTQIA, osób

niepełnosprawnych i osób, które tworzą ciała społecznie konstruowane jako niepełnosprawne.

MARCEL GBEFFA – tancerz, choreograf, performer:

W moim umyśle zaczyna się rozplątywać ucisk blokady i sposób, w jaki ludzki umysł znajduje inne ucieczki, podróżując przez przestrzeń i czas. Kompensując fizyczny spokój, umysł wyrusza w podróż snów i halucynacji – granice znikają. Wracam do wspomnień z dzieciństwa,

wyobrażeń, lęków i ostatecznie do naszej śmierci. Tancerz zostaje pozostawiony na pustyni, sam, ale ze świadomością potrzeby połączenia się z naturą. Stworzyłem spektakl na tancerza i saksofonistę swobodnie inspirowane erą Chthulucene. Pojęcie stworzone przez amerykańską biologkę i filozofkę nauki Donna Haraway. Haraway kwestionuje przewagę ludzi nad innymi formami życia na Ziemi. Poprzez eksplorację pejzaży dźwiękowych. Nasz duet formułuje swoją odpowiedź na problemy planetarne: w trakcie tego rytuału zwracają się do publiczności z zaproszeniem do przemyślenia ich relacji do siebie nawzajem i do świata. Utwór Chthulucene bada pilność zmian klimatycznych i relację między ludźmi a współmieszkańcami Ziemi. Obecnie raporty naukowe biją na alarm w coraz szybszym tempie: wiele działań ludzkości zagraża życiu na planecie Ziemia. Oprócz kolosalnych wyzwań ekologicznych, z którymi w krótkiej i długiej perspektywie muszą się zmierzyć wszystkie żywe istoty na planecie, napięcia polityczne dodatkowo podważają życie w niektórych obszarach geograficznych, co jeszcze bardziej utrudnia znalezienie rozwiązań tych powiązanych ze sobą problemów. Każdy z tych zagrożeń, naukowo dokumentowanych inspirowane do twórczych działań i prowokuje do aktywnej obecności i stawianiu odwiecznych pytań: „Co mogę wiedzieć?“, „Co mogę czynić?“ i „Na co wolno mi mieć Nadzieje?“ ...

MARCIN KRZYŻANOWSKI – muzyk instrumentalista, performer, kompozytor, kurator:

Człowiek, który tak przebojowo zdobywał Planetę, nie zatrzymuje się, podąża Dalej.

To dalej to już nie rozwój ale y zagłada. Przechodzimy okres od Antropocenu, poprzez nieznane ery Plantacjocenu, Chthulucene do zapomnianego miejsca w którym Nasze Szaleństwo odkryje Spustoszenie.

Działanie artysty w takim przypadku to już nie tylko „zwierciadło rzeczywistości” poszukiwanie estetycznego – mimo wszystko nieokreślonego – piękna. To wyrwanie się z objęć GUSTU jako kryterium naszego oglądu i oceny dzieła. To wejście w Świat ENERGII – EMOCJI – KONTEKSTU i co najważniejsze uprawomocnienia INNYCH bytów do równych relacji z BYTEM LUDZKIM. Projekt KILKA PYTAŃ to rodzaj gry pomiędzy sztuką ruchu, dźwięku, abstrakcją znaczeń a współczesnymi koncepcjami naukowymi i pochłanzącymi od ich narracji projektów XXI wiecznej filozofii, socjologii. Dialog prowokowany pytaniami ma sięgnąć do tajemniczych

podstaw *ludzkiej* PAMIĘCI i postaw planocentryzmu odróżniającego powstałe działania od refleksji poświęconej wyłącznie *ludzkim* problemom. W pracach and ruchem dźwiękiem odwołujemy się do postawy, która zagraża dalszemu bytowi Planetarnemu – albowiem „... gdy traktujemy ziemię jako gotowy do eksploatacji zasób, to niezależnie od tego jak „długofalowo” chcemy ją eksploatować, niszczymy ją, ponieważ jest „ z istoty nieotwieralna”...”(Byung-Chul Han w.”Społeczeństwo paliatywne”). Wspólnie z chcemy zaprosić do poznania możliwości odkrywania we własnej twórczości możliwości eksploracji Humanizmu Planetarnego. Jaką przyjąć metodę – jak dźwięk współtworzy kolejne gesty i gdzie zaczyna się Punkt Janusa w którym wszystko może zacząć się jeszcze raz od nowa. Rozważając moment w którym twórczość wchodzi w obszary środowiska chcemy odkryć ten moment właściwej zależności tego co można określić jako forma BE-IN [być w]. W naszych działaniach – pracy pojawił się wątek percepcji – to co odczuwamy/odbieramy i tu poraz kolejny nawiązuje do naukowych prób rozwiązania tego problemu i staramy się iść drogą AFORDANCJI – dynamiczną możliwością postrzegania. Waznym wyzwaniem jest też jak określić CZAS w działaniach w których ruch związany jest z dźwiękiem. Poddać analizie i dokładnym mapowaniu różnych położeń, w których znajdują się podmioty poznające w naszym przypadku osoba realizująca ruch wynikający z odpowiedzi na dźwięk. W trakcie naszych rozważań pojawia się dyskurs nad ograniczeniami zachodnich metodologii w zakresie badania nad ruchem – choreografią (jako ingerencją w spotaniczny świat znaczeń) dźwiękiem – muzyką (jako uporządkowany hałas). Środowisko bytów nie – ludzi jest wciągnięte w dialog, nie naśladowcza onomatopeja ale rodzaj ustanowienia nowego paradygmatu formy choreograficznej czy działa muzycznego. Emancypacja marginalizowanych kultur – subkultur. W tańcu to na pewno najprościej zaznacza się idea *parcour* a w muzyce *noise* czy *glitch music*. Pytanie o czystość sztuki jako PURE ART – uwalnianie od niewol konwencji – czystość ale nie oczyszczenie. Uwalnianie od zależności historii, formy, zastanych brzmień, stylistyk, konwencji socjalnych. Tu pomocna jest otwartość na to co jest poza – ludzkie, oddalone od antropocenicznego działania i myśli a wywodzące się ze środowiska NATURY jako źródło inspiracji. Jak przypomina wybitny myśliciel – liberty markiz de Sade dla którego Ciało nie jest czymś ostatecznie ważnym – człowiek jest „...tylko pianą, rezultatem ślepych nakazów natury. W

rękach natury jesteśmy właściwie tylko maszyną podległą jej woli...”. Tak rozumiana postawa twórcza, zakłada, że wyobrażenia powstają w wyniku określonej pozycji wobec natury i innych jednostek.

POST FACTUM

Projekt KILKA PYTAŃ zakłada kontynuację. Dalsze spotkania artystów, naukowców, filozofów, krytyków sztuki, kuratorów. Poszukiwanie twórczej płaszczyzny na rozwijanie artystycznych projektów wynikających ze spotkania LUDZI ze ŚRODOWISKIEM i BYTAMI NIE – LUDZI. W dobie profincjonalizacji Europy i dążeniu do emancypacji tego co kultura Zachodu uważała za prymitywne i nie dorosłe do równoprawnego uczestnictwa w obiegu twórczym KILKA PYTAŃ wpisuje się poza-europejską dysksję nad tym co określone zostało jako „...Planetarne przebłyki...” (w Chakrabarty 2021).

W warsztatach brało udział 14 tancerek i tancerzy w wieku od 14 do 40, o różnym stopniu zaawansowania. Warsztaty zakończone zostały udziałem w rejestracji projektu według scenariusza i reżyserii Pawła Sali „BASEN-ŚWIAT”. Warsztaty prowadziła Wendy Jehlen do muzyki wykonywanej na żywo przez Marcina Krzyżanowskiego (także kurator projektu). Online i w dyskusji „na żywo” uczestniczył tancerz, choreograf Marcel Gbeffa.



A FEW QUESTIONS

The questions are as follows: Where does the choreographic and sound process end and the world begin? (Shifted towards ecological situating) What is the ecological relationship between the choreographic, sound process and the world? How does the subject perceive in an ecological choreographic, sound environment when engaged in embedded and extended cognition? (Shifted towards perception-action and affordances in embedded and extended). How to approach the choreographic, sound process as an ecological environment by examining the behavior of human and non-human beings?



(kadr z pracy video J.Paluha „Ptaki” – a frame for video work by J.Paluh „Birds”)

A FEW DATES AND POSTULATES – where art mixes with politics, and science with philosophy.

- The 1st Symposium of Visual Artists and Scientists in Puławy “Art in a Changing World” from 1966, where the first manifestations of artists’ opposition to the advancing and mindless industrialization and technification are visible. - The postulate of Adorno and Horkheimer was to reconcile "reason with nature", to liberate its emancipatory character, and not to oppose them to each other, as was the case earlier. Adorno called the state of unity of nature and reason a mimetic moment, and Horkheimer believed that it was lending nature an organ to express its suffering. The authors believe that only in this way can nature's emancipatory resources be extracted.

- The conventional date of the emergence of earth art of this trend is 1968, when Robert Smithson and Virginia Dwan created the "Earthworks" exhibition at the Dwan Gallery in New York. It presented works by fourteen artists, mainly photographs of nature and documentation of interventions in its state. The exhibition was part of the trend of a new perception of a work of art, no longer solely as a finished, physical object intended for presentation in a gallery. The exhibited work no longer had to (and in this case often could not) physically be in the gallery. It also became impossible to buy it. - in 1969 U Thant, Secretary General of the United Nations, presented the report The Problems of the Human Environment. The document was a scientifically based warning of the coming climate catastrophe. - in 1975 Broecker popularized the term global warming by publishing an article entitled: "Climate Change: Are We on the Brink of Significant Global Warming?" - In 1977, the American psychologist James Gibson introduced the term affordance. Affordances were defined as all the possibilities of action present in the environment, objectively measurable and independent of the individual's ability to recognize them, but always remaining in relation to them, and therefore dependent on their possibilities. - in 1991 the Global Environment Facility (GEF) was established, which supports projects aimed at preserving biodiversity, protecting the ozone layer, cleaning international waters, combating land degradation and phasing out toxic organic pollutants. - 2015 encyclical Pope Francis "LAUDATI SI" "...man endowed with intelligence must respect the laws of nature and the delicate balance between the beings of this world..."



(kadr z pracy video/ a frame from video-work J.Paluha „Bella Szczypawka” - „Bella Pinch”)

A FEW REFLECTIONS - in which artists reflect on the possibilities of artistic interpretation of the phenomena of the so-called "planetary crisis"

PAWEŁ SALA, playwright, screenwriter, film director:

THE MODERN PROJECT TURNED INTO A POST-MODERN APOCALYPSE. The modern project was effective and quickly implemented because it rejected all negative effects and silenced those who - like Humboldt - spoke about it. The modern project separated what was human from what was non-human, marginalizing the non-human sphere. In the modern project (Enlightenment, Capitalism, Marxism) what was human was to live in a gradually realizing (thanks to human effort) ideal world. The Parousia was to happen before our eyes. Non-human, extra-human beings, the entire sphere of reality that was supposed to serve man alone, were not taken into account. It was not thought then that these beings could one day become stronger than man. In the postmodern project, whose author is unknown: "things happen as they happen", human agency was questioned. Worse: man proved to be powerless in the face of what is non-human, fell into apocalyptic visions and lost the belief that he could change anything by his actions. He accuses previous generations, contributing to the catastrophe himself. Meanwhile, the world organizes itself according to completely irrational laws of the market. The power of capital is stronger than the effectiveness of state governments. Man has lost trust in the state as an effective organization and has fallen into individualism, which is a direct path to ever greater enslavement. A very dangerous situation if man does not understand that in solitude he will do nothing, if he does not believe in his positive agency again. During the hippie revolution, The Living Theatre created the play "We Must Stop at What We Call Heaven on Earth", now we face a much more difficult task: "We Must Stop the Ticking Thermal Bomb".

CAMPAIGNS, ACTIVITIES, WORKSHOPS, CREATION OF IDEAS AND ARTISTIC EXPRESSION

Hence our proposal for multi-faceted artistic activities aimed at making societies aware that we live on a thermal bomb with a trigger, the clock mechanism of which is ticking with

increasing force. We experience this every day when we see reports of the largest ice island (larger than Majorca) that has broken away from Antarctica and is drifting in the ocean. When we learn that it is raining in Greenland, that Germany is experiencing terrible storms that are devastating human homes, that Greece is experiencing unprecedented temperatures that people cannot bear, and that fires are multiplying all over the country. Even in such a calm climate as Poland, there are downpours and tornadoes that have never been recorded before, and Polish fields are turning into steppes. The artistic action we propose aims to search for available, possible actions around us that can stop the thermal bomb from striking, step by step. Movement and music will illustrate the growing threat and will become the basis for building a suggestive performative spectacle showing the threats to the climate, and thus to humans and their habitat (animals, plants, lands and seas, air, darkness and silence – the ingredients of a good life). Above all, it is about creating a spectacle based on deep cultural roots concerning our current fears in connection with the war taking place beyond our borders and the climatic catastrophes that affect us on a massive scale. We want to sensitize us all to the extraordinary speed of transience. This is accompanied by fear for our future generations: in what kind of world they will have to live. A post-industrial interior: a factory hall, a hangar, an abandoned church, the ruins of a castle, or an ultra-modern patio in a glass office building. HUMAN, despite having noticed the effects of the CLIMATE BOMB he had set off, gradually experiencing increasingly violent catastrophes, was unable to change his previous habits and customs. Moreover, he is stuck inside this bomb, being its fuse and at the same time its victim. This leads to the conclusion that this is leading us to the extinction of humans and all living beings not adapted to climate change.

WENDY JEHLLEN dancer, choreographer:

The mission of my work as a choreographer, dancer is to break down the perceived boundaries between people, cultures and forms of art. My work falls into two symbiotic, porous categories – performance and social engagement. Both come down to one fundamental catalyst for change – kinesthetic empathy. Our work questions the boundaries we imagine between ourselves and aims to break down these imagined walls through the embodied practice of radical empathy.

In my projects, I seek to combine music, dance, visual art, new media, and storytelling to create works that resonate with deeply rooted traditions without being tied to any genre, place, or practice. I am committed to the authentic representation of reality. I created an artist organization We are an artist-led organization, and all of our projects are created by and for people of all genders and gender presentations, people of color from the United States and around the world, LGBTQIA people, people with disabilities, and people who create bodies that are socially constructed as disabled.

MARCEL GBEFFA – dancer, choreographer, performer:

In my mind, the grip of the blockade and the way the human mind finds other escapes, traveling through space and time, begin to unravel. Compensating for the physical stillness, the mind embarks on a journey of dreams and hallucinations – boundaries disappear. I return to childhood memories, imaginations, fears and ultimately to our death. The dancer is left in the desert, alone, but with the awareness of the need to connect with nature. I created a performance for a dancer and a saxophonist loosely inspired by the Chthulucene era. A concept coined by the American biologist and philosopher of science Donna Haraway. Haraway questions the superiority of humans over other forms of life on Earth. Through the exploration of soundscapes. Our duo formulates their response to planetary problems: during this ritual, they address the audience with an invitation to think about their relationship to each other and to the world. The piece Chthulucene examines the urgency of climate change and the relationship between humans and their fellow inhabitants of Earth. Scientific reports are currently sounding the alarm at an ever-increasing pace: many of humanity's activities threaten life on planet Earth. In addition to the colossal ecological challenges that all living creatures on the planet must face in the short and long term, political tensions are further undermining life in certain geographical areas, making it even more difficult to find solutions to these interconnected problems. Each of these threats, scientifically documented, inspires creative action and provokes an active presence and asking the eternal questions: "What can I know?", "What can I do?" and "What can I hope for?" ...

MARCIN KRZYŻANOWSKI – instrumentalist musician, performer, composer, curator:

The man who conquered the Planet so aggressively does not stop, he goes Further.

This further is no longer development but destruction. We pass from the Anthropocene, through the unknown eras of the Plantationocene, Chthulucene to the forgotten place where Our Madness will discover Desolation.

The artist's activity in such a case is no longer just a "mirror of reality" searching for aesthetic - yet undefined - beauty. It is breaking away from the embrace of TASTE as a criterion for our viewing and evaluation of the work. It is entering the World of ENERGY - EMOTION - CONTEXT and most importantly, legitimizing OTHER beings to equal relations with HUMAN BEING.

The A FEW QUESTIONS project is a kind of game between the art of movement, sound, abstraction of meanings and contemporary scientific concepts and 21st century philosophy and sociology projects derived from their narratives. The dialogue provoked by questions is to reach the mysterious foundations of human MEMORY and the attitudes of planocentrism that distinguish the resulting actions from reflection devoted exclusively to human problems.

In the works and movement with sound we refer to the attitude that threatens the further existence of the Planet – because “...when we treat the earth as a resource ready for exploitation, then regardless of how “long-term” we want to exploit it, we destroy it, because it is “inherently unopenable”...” (Byung-Chul Han in “Palliative Society”).

Together with we want to invite you to learn about the possibilities of discovering the possibilities of exploring Planetary Humanism in your own work.

What method to adopt – how sound co-creates subsequent gestures and where the Janus Point begins, where everything can start again from scratch.

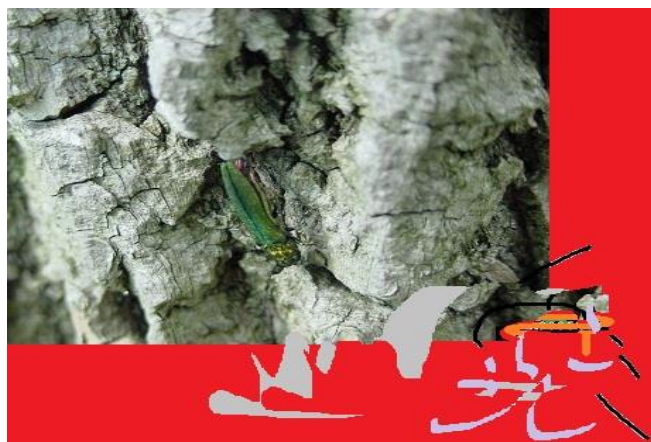
Considering the moment when creativity enters the areas of the environment, we want to discover this moment of proper dependence of what can be described as the form of BE-IN.

In our actions – work, the thread of perception appeared – what we feel/receive, and here once again it refers to scientific attempts to solve this problem and we try to follow the path of AFFORDANCE – the dynamic possibility of perception. Another important challenge is how to define TIME in activities in which movement is associated with sound. To analyze and precisely map the different positions in which the entities that recognize, in our case the person performing the movement resulting from the response to sound, are located. During our considerations, a discourse appears on the limitations of Western methodologies in the

scope of research on movement - choreography (as an interference in the spontaneous world of meanings) sound - music (as an ordered noise). The environment of non-human beings is drawn into a dialogue, not an imitative onomatopoeia but a kind of establishment of a new paradigm of choreographic form or musical work. Emancipation of marginalized cultures - subcult. In dance, the idea of *parcour* is certainly most clearly visible, and in music noise or glitch music. The question of the purity of art as PURE ART – liberation from the bondage of convention – purity but not purification. Liberation from the dependence of history, form, existing sounds, styles, social conventions. Here, openness to what is beyond is helpful – human, distant from anthropocenic activity and thought and originating from the environment as a source of inspiration. As the outstanding thinker – liberty Marquis de Sade reminds us, for whom the Body is not something ultimately important – man is “...only foam, the result of the blind commands of nature. In the hands of nature we are actually only a machine subject to its will...”. A creative attitude understood in this way assumes that ideas arise as a result of a specific position towards nature and other individuals.

POST FACTUM

The A FEW QUESTIONS project assumes continuation. Further meetings of artists, scientists, philosophers, art critics, curators. Searching for a creative platform for developing artistic projects resulting from the encounter of PEOPLE with the ENVIRONMENT and NON-HUMAN BEINGS. In the era of the professionalization of Europe and the pursuit of emancipation of what Western culture considered primitive and not mature enough to participate in the creative circuit with equal rights, A FEW QUESTIONS is part of the non-European discussion on what has been defined as “..Planetary flashes...” (in Chakrabarty 2021). The workshops were attended by 14 dancers aged 14 to 40, with varying degrees of advancement. The workshops ended with participation in the recording of the project "SWIMMING POOL-WORLD" according to the script and direction by Paweł Sala. The workshops were led by Wendy Jehlen to music performed live by Marcin Krzyżanowski (also curator of the project). The dancer, choreographer Marcel Gbeffa participated online and live in the discussion.



Wydawca FUNDACJA SZTUK KRYTYCZNYCH – Warszawa 2024

Redakcja Marcin Krzyżanowski tłumaczenia Mar Krz

Nr. ISBN 978-83-959049-3-6

dofinansowano ze środków - KPO. GRANTY 2024. A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



KILKA PYTAŃ A FEW QUESTIONS

